

TEST NA ŻYCIE ZMARTWYCHWSTAŁYM CHRYSYSEM

Jeżeli nie ma zmartwychwstania, to Chrystus nie potrzebnie umarł!

Zmartwychwstanie dzieli ludzi na dwie grupy.

Kto z nas lubi testy? Kiedy chodziłem to szkoły to naturalnie nie przepadałem za testami. Jednak był rodzaj testów, które jako nastolatek lubiłem. Mianowicie wycinałem sobie z gazety, bodajże z Expressu Ilustrowanego tzw. psychotesty.

Ja nie chcę dzisiaj zachęcać Was do psychotestów, ale do wykonania sobie testu biblijnego.

Temat testu:

- Czy wierzę w Zmartwychwstanie Chrystusa i żyję zmartwychwstałym życiem?

Może wydaje Ci się, że nie ma potrzeby, abyś dokonywał takiego testu, bo przecież wynik jest oczywisty:

- wierzysz i żyjesz zmartwychwstaniem

Czy rzeczywiście?

Nazywałeś się uczniem Chrystusa. To dobrze. Poddajmy więc najpierw testowi tzw. uczniów Chrystusa.

Mamy temat testu. A teraz **wiodący werseł testowy-sprawdzający:**

Rzymian 10:9 Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzбудził go z martwych, zbawiony będziesz.

Test uczniów:

Czy uczniowie Jezusa podczas Jego ziemskiej służby wierzyli Chrystusowi, że On zmartwychwstanie?

Pan Jezus co najmniej trzykrotnie zapowiada wyraźnie, że umrze i zmartwychwstanie. Jak reagowali na to poselstwo Jego uczniowie?

Pierwsze pytanie tekstowe:

- Czy uczniowie wierzyli Chrystusowi w prorocstwo o zmartwychwstaniu przed tym wydarzeniem?

Pan Jezus co najmniej trzykrotnie im to zapowiada (np. Mateusza 16:21-23, Mat.17:22-23, Mat.20:17-18). Wyraźny przykład reakcji uczniów widoczny jest w postawie ap. Piotra:

Ew. Mateusza 16:

- 21 *Od tej pory zaczął Jezus Chrystus tłumaczyć uczniom swoim, że musi pójść do Jerozolimy, wiele wycierpieć od starszych arcykapłanów i uczonych w Piśmie, że musi być zabity i trzeciego dnia wzbudzony z martwych.*
- 22 *A Piotr, wzięwszy go na stronę, począł go upominać, mówiąc: Miej litość nad sobą, Panie! Nie przyjdzie to na ciebie.*
- 23 *A On, obróciwszy się, rzekł Piotrowi: Idź precz ode mnie, szatanie! Jesteś mi zgorszeniem, bo nie myślisz o tym, co Boskie, lecz o tym, co ludzkie.*

Werset 22 ciekawie został oddany w tłumaczeniu Biblii Tysiąclecia:

22 *A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie.(BT)*

Czy wyobrażasz sobie, że rozmawiasz z samym Jezusem, On mówi, że coś ważnego musi zrobić dla ludzkości, a Ty zaczynasz go upominać i mówisz Mu: niech Cię Bóg przed tym broni, co zamierzasz zrobić, a w ogóle to nie przyjdzie to na Ciebie o czym mówisz...

Drugie pytanie testowe:

- Czy uczniowie wierzyli w zmartwychwstanie Chrystusa po tym wydarzeniu?

Ew wg Łukasza 24

- 1 *A pierwszego dnia tygodnia, wczesnym rankiem, przyszły do grobu, niosąc wonności, które przygotowały.*
- 2 *I zastały kamień odwalony od grobowca.*
- 3 *A wszedłszy do środka, nie znalazły ciała Pana Jezusa.*
- 9 *I zawróciwszy od grobowca, doniosły o tym jedenastu i wszystkim pozostałym.*
- 11 *Lecz słowa te wydały im się niczym baśnie, i nie dawali im wiary.*
- 12 *Piotr zaś, wstawszy, pobiegł do grobu i nachyliwszy się, ujrzał jedynie leżące prześcieradła, i odszedł do siebie, dziwiąc się temu, co się stało.*
- 13 *I oto tego samego dnia dwaj z nich szli do miasteczka zwanego Emaus, które było oddalone o sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy.*
- 14 *I rozmawiali z sobą o tych wszystkich wydarzeniach.*
- 21 *A myśmy się spodziewali, że On odkupi Izraela, lecz po tym wszystkim już dziś trzeci dzień, jak się to stało.*
- 22 *Lecz i niektóre nasze niewiasty, które były wczesnym rankiem u grobu, wprawiły nas w zdumienie,*
- 25 *A On rzekł do nich: O głupi i gnuśnego serca, by uwierzyć we wszystko, co powiedzieli prorocy.*

No więc - czy uczniowie wierzyli w zmartwychwstanie Chrystusa po tym wydarzeniu?

Wyobraź sobie, że jesteś jednym z tych uczniów Chrystusa. Kto pierwszy im oznajmia, że Chrystus zmartwychwstał?

Kobiety.

A tak nawiasem mówiąc - ciekawe, dlaczego kobiety pierwsze dowiedziały się, że Jezus znów żyje w ciele?

Niektórzy by powiedzieli, że może dlatego, aby wieści szybciej się rozeszły. Ale tak naprawdę, dlatego, że uczniowie byli bardziej tchórzliwi niż te kobiety i z bojaźni, że ich też mogą Żydzi pojmać i zabić, siedzieli zamknięci we wspólnym pokoju.

Wyobraź sobie więc, że jesteś jednym z nich, np. Piotrem i jak reagujesz na wieść o zmartwychwstaniu?

Przecież Twój Mistrz wielokrotnie Tobie o tym mówił?

- Słowa te wydają Ci się jak baśnie..., nie wierzysz.

A więc wstajesz, przybiegasz do grobu, widzisz, że jest pusty i ...?

Skaczesz z radości. Nie dziwisz się temu, co widzisz...

A teraz jesteś jednym z tych uczniów, którzy idą do Emaus i przypadkowo napotkanemu towarzyszowi mówisz ...

- co mówisz o Jezusie?

Wiesz co - *"A myśmy się spodziewali, że On odkupi Izraela, lecz po tym wszystkim już dziś trzeci dzień, jak się to stało."*

Co towarzysz drogi, którego nie poznałeś, że jest Jezusem ci odpowiada?

- O głupi i gnuśnego serca by uwierzyć...

Później kiedy Chrystus wchodzi przez zamknięte drzwi do przestraszonych uczniów i oni w końcu uwierzyli, to niestety Ciebie nie ma z nimi.

Później przychodzisz, uczniowie pozostali mówią Tobie - widzieliśmy Pana, a Ty zachowujesz się tak jak Tomasz i mówisz do nich:

"Jeśli nie ujrzę na rękach jego znaku gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę." (Ewangelia Jana 20:25b)

Tak więc ponawiamy nasze drugie pytanie testowe

- czy uczniowie wierzyli w zmartwychwstanie Chrystusa po tym wydarzeniu?

Początkowo uważali to za baśnie, potem byli zaskoczeni aż w końcu uwierzyli.

W naszym teście biblijnym wracamy więc do wersetu sprawdzającego - co musiało stać się w życiu uczniów Chrystusa, aby byli zbawieni?

Rzymian 10:9 Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz.

Do czasu uwierzenia całym sercem, że Chrystus zmartwychwstał i wyznania ustami Jego Panem swojego życia uczniowie tak samo jak każdy z nas nie mogli być osobami zbawionymi !

Zobaczmy, jak często mamy taki fałszywy obraz uczniów Chrystusa - myślimy, że sam fakt, że Chrystus ich powołał na uczniów sprawił, że zostali zbawieni.

Co musiało jednak się wydarzyć, aby uczniowie byli zbawieni?

1. Chrystus musiał najpierw złożyć za nich swoje życie w ofierze i zmartwychwstać!
2. Musieli uwierzyć w zmartwychwstanie całym swoim sercem.

Kiedy nie chcesz, aby ktoś wszedł do Twojego domu, to co czynisz? Zamykasz drzwi.

Kiedy chcesz kogoś zaprosić do środka, to musisz te drzwi otworzyć.

Kiedy czytamy ten cytowany już dzisiaj rozdział 24 Ewangelii Łukasza to widzimy, że ten rozdział jest pełen otwierających się rzeczy, na podstawie których możemy zobaczyć - jakie kroki muszą mieć miejsce, abyśmy żyli prawdziwie zmartwychwstałym życiem dla Chrystusa:

1. **Otwarty grób** - werset 2 *"I zastały kamień odwalony od grobowca"*

Po pierwsze grób Jezusa musiał zostać otwarty czyli Chrystus musiał zmartwychwstać!

2. - **Otwarte drzwi** - werset 29: *"I przymusili go, by został, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. I wstąpił, by zostać z nimi."*

Ci uczniowie otworzyli drzwi swojego domu. Aby Chrystus wstąpił i pozostał w Twoim sercu, musisz Jemu otworzyć drzwi i pokazać Mu, że nie chcesz, aby był jedynie gościem, ale Panem w Twoim sercu.

Czasami mamy mylne przekonanie, że apele do otwierania drzwi serca Chrystusowi dotyczą jedynie osób nienawróconych.

Jednak każdego dnia, kiedy pokazujesz w swoim domu i Zborze, że Twoje własne ja jest ważniejsze niż rządy Chrystusa w Twoim sercu, to jakbyś wyprażał Go na zewnątrz i zamykał przed Nim swoje serce.

Do Zboru jest skierowane wezwanie:

Objawienie 3:20 *"Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną."*

Jeżeli Pan Jezus stał się Twoim Oblubieńcem to jutro, pojutrze obudzisz się to posłuchaj, wołanie Jezusa: *"Otwórz mi, moja siostrze, moja przyjaciółko, moja gołąbko bez skazy"* (Pnp 5,2-6).

Co tzn., że Chrystus chce z Tobą wieczerzać?

Otóż Laodycea była starożytnym miastem w Grecji. Grecy w spożywaniu posiłków byli bardzo podobni do większości Polaków. Mianowicie spożywali trzy posiłki dziennie:

- szybkie śniadanie, potem podczas wykonywania codziennych zajęć małą przekąskę poza domem, my nazwalibyśmy ją kanapką w pracy. Dopiero wieczorem po powrocie do domu

Grecy spożywali trzeci i główny posiłek dnia. Przy tym posiłku był czas na odpoczynek i społeczność z domownikami przy rozmowie.

Chrystus pragnie mieć z Tobą nieustanną wieczerzę czyli czas społeczności.

Jakie kolejne kroki muszą zaistnieć, abyś żył prawdziwie zmartwychwstałym życiem dla Chrystusa?

3. **Otwarte oczy** - werset 31: *"Wtedy otworzyły się ich oczy i poznali go. Lecz znikł sprzed ich oczu."*

Apostoł Paweł modli się o Zbór w Efezie, aby Bóg: *I oświecił oczy serca waszego*, (List do Efezjan 1:18)

A apostoł Jan radzi zborowi w Laodycei, aby ten nabył m.in.: *"maści, by nią namaścić oczy twoje, abyś przejrzał."* (Objawienie św. Jana 3:18)

Laodycejczycy chlubili się z wyrobu słynnej maści do oczu, jednak okazało się, że byli ślepi na własne ubóstwo duchowe.

Możesz chlubić się z wielu rzeczy, które masz albo umiesz albo wiesz, ale pozostawać ślepym na własne braki duchowe.

Aby żyć zmartwychwstałym życiem musisz mieć również

4. **Otwarte Pismo Święte** - werset 32 *"I rzekli do siebie: Czyż serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił do nas w drodze i Pisma przed nami otwierał?"*

Zanim człowiek się nawróci to musi zrodzić się w nim wiara. A wiara jak się rodzi?

Czytamy, że przez słuchanie Słowa Chrystusowego (List do Rzymian 10:17)

Może niektórzy z Was oglądali lub lubią oglądać jakiś serial telewizyjny. Przyznam, że był taki okres w moim życiu, że oglądałem często z małżonką serial "M jak miłość". Czym częściej zacząłem oglądać tym bardziej chciało mi się oglądać. Zaprzestaliśmy z dwóch powodów:

- ponieważ zauważyłem, że w tym serialu nie zawsze pokazywane są właściwe wartości,
- po drugie zauważyłem, że czym częściej oglądałem, tym częściej ten serial mnie wciągał!

Ta sama prawidłowość jest przy studiowaniu Biblii. Im więcej będziesz poświęcał czasu na odkrywanie prawd biblijnych, tym bardziej będziesz za tym tęsknił.

Co uczynili uczniowie, kiedy w drodze do Emaus uwierzyli sercem, że towarzyszył im podróżą to był Chrystus? Otóż mieli po piąte:

5. **Otwarte usta** - werset 35 *"A oni też opowiedzieli o tym, co zaszło w drodze i jak go poznali po łamaniu chleba."*

Jeżeli serce i oczy otworzył Chrystusowi, to musisz otworzyć swoje usta i po pierwsze wyznać Go w modlitwie swoim Panem.

My, którzy takie wyznanie ustami mamy za sobą to jesteśmy powołani do otwierania swoich ust i świadczenia o zmartwychwstałym Chrystusie.

Czasami możemy jako Zbór, albo możesz Ty sam mieć bardzo ambitne plany co to zwiastowania Ewangelii.

Ja przez kilkanaście lat mojego życia nie byłem pastorem, ale misjonarzem. Zauważyłem kilka prawidłowości.

Bóg oczekuje w pierwszej kolejności wierności w najbliższej misji czyli w zwiastowaniu tym, których Bóg już postawił na Twojej drodze, ludziom z którymi już masz relacje.

Pokazanie życia Zmartwychwstałym Chrystusem takim osobom i okazywanie im zainteresowania i miłości jest najlepszym sposobem docierania z Ewangelią.

Co jeszcze musisz mieć, aby żyć zmartwychwstałym życiem?

6. **Otwarty umysł:** werset 45 *Wtedy otworzył im umysły, aby mogli zrozumieć Pisma.*

Wiecie czasami możemy rano mieć otwartą Biblię, słuchać na nabożeństwie Słowa Bożego a jednocześnie nie chcieć zrozumieć tego słowa!

Czy masz otworzony umysł?

Do Ciebie, jako człowieka wierzącego zostało skierowane wezwanie z listu do Rzymian 12:2:

A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego

Świat wokół Ciebie ma swoje myślenie, dążenia, wartości, prawa. Kiedy zrodzi się w Twoim umyśle jakaś myśl to zanim wprowadzisz ją w czyn to zadaj sobie pytanie - czy tak myślałby Chrystus?

Jeżeli nie będziesz pozwalał, aby Twoje myślenie było przemieniane to nie będziesz też doświadczał Bożego prowadzenia w życiu.

Życie zmartwychwstałym umysłem nie jest też możliwe jeśli nie byłyby dla Chrystusa i nie byłyby przez to dla Ciebie:

7. **Otwarte niebiosa** - Łukasza 24:51: I stało się, gdy ich błogosławił, że rozstał się z nimi.

On zapowiedział uczniom: *Ewangelia św. Jana 14:3 - A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli.*

Dlaczego jest możliwe otwarcie dla nas niebios?

Właśnie przez zmartwychwstanie Chrystusa!

I List do Koryntian 15:23 A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia,

Czy po zmartwychwstaniu Chrystusa uczniowie mogli mieć już pewność, że zostaną zabrani kiedyś do nieba w uwielbionych ciałach?

Przecież w końcu uwierzyli w zmartwychwstanie Chrystusa - otwierając się na Pismo Święte, otwierając swój umysł, serce, oczy i usta na wyznawanie Pana!

Bóg przecież obiecał, że w odpowiedzi na upamiętanie da Ducha Świętego do serca!

I to jest ostatni krok, abyśmy prawdziwie otrzymali zmartwychwstałe życie:

8. Zesłanie do serca Ducha Bożego (Chrystusowego, Świętego)

Niestety na tym etapie uczniowie nawet po Zmartwychwstaniu jeszcze nie stali się osobami zrodzonymi z Ducha Świętego! Skąd taki wniosek?

Po pierwsze jak zauważyliśmy niemalże do samego końca nie wierzyli w Zmartwychwstanie Chrystusa!

A po drugie musiało najpierw nastąpić pełne uwielbienie Zmartwychwstałego!

Pan Jezus sam powiedział - *Ew. Jana 7:*

38 Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej.

39 A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy w niego uwierzyli; albowiem Duch Święty nie był jeszcze dany, gdyż Jezus nie był jeszcze uwielbiony.

Na otwarcie Twojego serca na Boga, On odpowiada swoim zamieszkaniem w Twoim wnętrzu!

Dlaczego Duch Święty nie był jeszcze dany uczniom mimo, że uwierzyli w Jego Zmartwychwstanie?

Ponieważ jeszcze nie nastąpiło uwielbienie Jezusa!

Zmartwychwstały Chrystus wstąpił do niebios, zasiadł po prawicy Boga i posłał swego Ducha Świętego.

Czy możemy powiedzieć o uczniach Chrystusa, że należeli do Chrystusa i mieli gwarancję zabrania do nieba zanim nastąpiło zesłanie do ich serc Ducha Świętego?

Absolutnie nie, gdyż napisano:

Rzymian 8:

9 b: Jeśli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest jego.

11 A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was.

Czy możesz dziś o sobie powiedzieć, że jesteś Jego czyli Chrystusa?

A może właściwszym byłoby pytanie: czy Twoja żona, Twój mąż, Twój brat w Zborze może na podstawie Twojego świadectwa życia powiedzieć, że jesteś Chrystusa?

Czy możesz dziś wiedzieć, że Twój duch jest żywy przez usprawiedliwienie?

Czy możesz o sobie powiedzieć, że tak, jak Bóg Jezusa wzbudził z martwych, tak wzbudzi też Ciebie?

Ten tekst wskazuje, że tylko wówczas, jeśli Duch Święty, Duch Jezusa mieszka w Tobie! A jeśli nie mieszka to nie należysz do Niego i jesteś duchowo martwy. Nie ma stanu pomiędzy!

Tym samym jeżeli jesteś osobą nowonarodzoną to nie możesz porównywać swój duchowy stan ze stanem uczniów przed uwielbieniem Chrystusa i wylaniem Ducha Świętego.

Ileż to razy usprawiedliwiamy się, że z mojego wnętrza nie musi płynąć tak wielkie zaufanie i miłość do Chrystusa, bo w uczniach też wcześniej nie płynęła.

Ty w przeciwieństwie do uczniów nie musisz czekać na uwielbienie Jezusa czy też zesłanie Ducha Świętego, bo to się stało raz na zawsze 2000 lat temu!

Nie chcemy dzisiaj jedynie wspominać Zmartwychwstanie Chrystusa, ale chcemy żyć Zmartwychwstałym życiem!

Jeżeli był w Twoim życiu dzień, kiedy przyjąłeś zmartwychwstałego Chrystusa to żyj zgodnie ze swoim nowym statusem nowego człowieka.

Kiedy będziesz rozmawiał z kimś po nabożeństwie, kiedy wrócisz dziś do swojego domu to zachowuj się odpowiednio do tego, co stało się w Twoim życiu.

Pisze o tym Ezechiel, ale ja odczytam to wstawiając swoje imię, a Ty wstaw w myślach swoje:

Księga Ezechiela 36:26-27:

I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je.

Biorąc te słowa do siebie rozumiem, że:

Bóg dał mi Janowi nowe serce i ducha swojego dał do mojego wnętrza i usunął z mojego ciała serce kamienne i dam mi serce mięsiste. On uczynił wszystko, abym postępował wg Jego przykazań, Jego praw przestrzegał i wykonywał je.

Amen